

6 września 2012



Z wizytą u żołnierza września 1939 r.

Koledzy z Koła Miejsko-Gminnego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Opatowie pamiętali o swym najstarszym weteranie, żołnierzu Września 1939 r., 99-letnim Józefie Wieczorku z Nikisiałki Małej. Odwiedzili go także burmistrz Andrzej Chaniecki wspólnie z przewodniczącym Rady Miejskiej Tomaszem Stańkiem.

- To ostatni w naszym kole żołnierz wojny obronnej 1939 r. - mówi sekretarz opatowskiego koła, **Maria Bielecka**. - Skromny człowiek, uczciwy. Zasłużył się naszej ojczyźnie. Walczył, pracował, ale mało mówi o sobie.

Z pięknymi słowami do zebranych zwrócił się przewodniczący Rady Miejskiej **Tomasz Staniek**. - Długie życie oraz szczęśliwa rodzina, która gromadzi się, by obchodzić jubileusz, to nagroda dla seniora - powiedział. - Zachował pamięć o ojczyźnie, gdy przebywał w obozie i przez siedem lat tułał się po Europie. Nadzieja wolności nie zgasła w jego sercu. Po wojnie założył rodzinę, uprawiał ziemię, wychował czworo dzieci. W XXI wieku jest dla młodego pokolenia wzorem Polaka, patrioty.

Gdy wybuchła wojna, Józef Wieczorek 3 września 1939 r. zgłosił się do jednostki w Sandomierzu, gdzie otrzymał powołanie. Całe biuro już przerzucono za Wisłę do Trześni, bo Niemcy szybko zajmowali kolejne tereny. 23 września Józef Wieczorek trafił do niewoli w Józefowie. Przebywał w obozie w Łańcucie, potem został wywieziony na roboty do Niemiec. Wiosną 1940 r. wywieziono go na roboty pod granicę francuską. Amerykanie wyzwolili go w 1945 r. Gdy dowiedzieli się, że był żołnierzem, zostawili go do obsługi, pilnowania Niemców, transportów. W 1947 r. wrócił z Zachodu do Polski.

W 1952 r. Józef Wieczorek założył rodzinę. Wychował czworo dzieci. W przyszłym roku, 6 marca, kombatant skończy 100 lat. - Cieszę się, że wychowałem dzieci, wykształciłem - mówi. - Teraz mogą do mnie przyjeżdżać.